

**Sygn. akt: I C 439/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia <b>Wojciech Waclaw</b>
-----------------	-------------------------------

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2021 r. w Olsztynie

na posiedzeniu niejawnym w trybie art. 15 z.zs<sup>2</sup> Ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych z dnia 2 marca 2020 r.

sprawy z powództwa (...) (...) z siedzibą w K. występującego na rzecz D. F. i M. F.

**przeciwko Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w G.**

**o zapłatę**

**I w trybie ustawy przywołanej na wstępie postanawia zamknąć rozprawę**

**II zasądza od pozwanego Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w G. na rzecz powodów D. F. i M. F. kwotę 34 460,33 zł (trzydzieści cztery tysiące czterysta sześćdziesiąt złotych 33/100) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30 07 2019 r. do dnia zapłaty.**

**III oddala powództwo w pozostałej części;**

**IV na zasadzie art. 108 § 1 zd. drugie kpc rozstrzyga o zasadach poniesienia przez strony kosztów stosunkowo je rozdzielając, przy ustaleniu, iż powodowie wygrali sprawę w 37 %, (tj. przegrali w 63 %) , zaś pozwany wygrał w 63 % (ulegając żądaniu w 37 %), pozostawiając jednocześnie szczegółowe rozliczenie tych kosztów do czasu po uprawomocnieniu się wyroku.**

**Sygn. akt I C 439/19**

## UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 12 sierpnia 2019 r., powód Stowarzyszenie na rzecz (...) żądał:

- a) zasądzenia od pozwanego solidarnie na rzecz D. F. i M. F. kwoty 93.198,06 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od tej kwoty liczonymi od dnia 02.08.2019 r. do dnia zapłaty,
- b) zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym zastępstwa procesowego, opłaty skarbowej od pełnomocnictwa oraz zwrotu wydatków strony i pełnomocnika według spisu kosztów.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że:

- a) zastosowane w umowie klauzule indeksacyjne pozwalają bankowi na dowolne ustalanie kursu po którym następuje przeliczenie kwoty kredytu w PLN na CHF jak również kursu po którym następuje spłata kredytu, a tym samym pozwalają na jednostronne ustalanie obowiązków klienta, co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i bezskuteczne,
- b) pozwany przy zawieraniu umowy kredytowej powinien kierować się najlepszym interesem klienta tj. oferować tylko bezpieczne produkty kredytowe, w szczególności kredyt hipoteczny, a tym samym pozwany nie wykazał się starannością wobec kredytobiorców wynikającą z art. 354 k.c. i 355 § 2 k.c.
- c) pozwany w chwili zawierania umowy o kredyt naruszył obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka walutowego
- d) klauzule indeksacyjne stosowane przez pozwanego ( §10 ust. 9 oraz § 17 umowy) zostały wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych pod numerem (...),
- e) umowa kredytu jest częściowo bezskuteczna w oparciu o art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., ponieważ kwestionowane klauzule indeksacyjne nie dotyczą głównych świadczeń stron,
- f) brak jest indywidualnego uzgodnienia postanowień umowy z kredytobiorcami, gdyż umowa została zawarta przy wykorzystaniu wzorca umowy, którym dysponuje bank, a kredytobiorcy nie mieli rzeczywistego wpływu na kształt umowy,
- g) umowa zawarta z poprzednikiem prawnym pozwanego jako sprzeczna z art. 69 ust. 1, prawa bankowego, w umowie zachodzi niedookreśloność świadczenia kredytobiorców, co powoduje, że umowa jest nieważna
- h) żądana przez powodów w pozwie kwota na rzecz kredytobiorców ma charakter świadczenia nienależnego ( art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c.)

W odpowiedzi na pozew, pozwany Bank wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw. Pozwany zakwestionował żądanie, jednocześnie podnosząc, że:

- a) kredytobiorcy zacięgnęli kredyt na budowę nieruchomości, która nie stanowi ich miejsca zamieszkania, tym samym zawierając umowę kredytu nie działali jako konsumenci w relacji z bankiem
- b) zakwestionowane klauzule są w pełni skuteczne, a umowa kredytu jest ważna i wiąże strony,
- c) wniesiony pozew jest próbą uniknięcia negatywnych skutków zmiany kursu CHF/PLN,
- d) postanowienia umowy nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz dobrymi obyczajami,
- e) umowa nie zawiera niedozwolonych postanowień w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.,
- f) umowa zawierała wszystkie istotne elementy wskazane w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, w szczególności umowa określa wysokość zobowiązania kredytobiorcy z tytułu kredytu, a w chwili jej podpisywania wysokość zobowiązania kredytowego była znana,
- g) kursy banku ustalane były w sposób umożliwiający jego weryfikację,
- h) kredytobiorcy zostali poinformowani o prawach i obowiązkach wynikających z umowy oraz o ryzyku związanym z zacięgniętym kredytem indeksacyjnym do waluty obcej, a ponadto kredytobiorcy korzystali już wcześniej z produktów kredytowych w walucie obcej, w związku z czym mieli wiedzę o występowaniu spreadu oraz nieustannej zmienności kursów wymiany waluty,

- i) kredytobiorcy mieli możliwość podjęcia próby negocjacji z bankiem co do treści umowy i jej warunków i mogli je negocjować
- j) kredytobiorcy mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w jego walucie, z czego skorzystali
- k) ostateczny kształt umowy był wynikiem wyborów kredytobiorców i indywidualnych uzgodnień stron,
- l) istnieje możliwość uzupełnienia umowy kredytu w oparciu o art. 354 k.c. i wskazywane w nim zwyczaje bądź art. 358 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 i 3 ustawy prawo bankowe
- m) pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia o zapłatę w oparciu o art. 118 k.c. , zgodnie z którym miesięczne raty uiszczane przez powodów stanowiące świadczenie okresowe przedawniają w terminie 3 lat. Przedawnione więc są roszczenia w zakresie rat uiszczonych przed sierpniem 2016 r.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W świetle twierdzeń stron i niekwestionowanych przez nie dokumentów oraz zeznań świadków i stron za bezspornie wykazane można uznać, że:

1. Pozwany jest następcą prawnym (...) Bank S.A
2. Kredytobiorcy podpisali umowę jako konsumenci.
3. Powodowie i pośrednik prawny pozwanego w dniu 17.09.2008 r. podpisali umowę kredytu nr (...), sporządzoną 16.09.2008 r. (umowa k. 56-64).
4. Umowa została podpisana na podstawie wniosku kredytowego, w którym kwotę wnioskowanego kredytu kredytobiorcy oznaczyli w walucie polskiej (PLN), indeksowanej CHF z okresem 348 miesięcy spłaty (wniosek k. 275-278).
5. Przed zawarciem umowy kredytobiorcy podpisali oświadczenie, że przedstawiono im ofertę kredytu hipotecznego w złotych polskich, z której zrezygnowali oraz, że wybrali kredyt w walucie obcej, będąc uprzednio poinformowanymi o ryzykach związanych z zaciąganiem kredytu hipotecznego w walucie obcej (oświadczenie k. 279-280).
6. Zgodnie z § 1 ust 1 umowy pozwany udzielił kredytobiorcą kredytu w kwocie 262.944,49 PLN indeksowanego kursem CHF, zastrzegając w zdaniu trzecim tego ustępu, że w dniu wypłaty saldo jest wyrażone w walucie do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty do której indeksowany jest kredyt podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielonych przez G. M. (...), przy czym saldo walutowe przeliczane jest dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty do której indeksowany jest kredyt, podanego w tabeli kursów kupna/sprzedaży (umowa k. 56).
7. Zgodnie z §1 ust. 1 i § 1 ust. 2 oraz § 3 umowa była przeznaczona na pokrycie części ceny kosztów zakupu nieruchomości mieszkalnej opisanej w umowie.
8. Kredyt miał być wypłacony w transzach po spełnieniu warunków umowy zawartych w § 4 i § 7 umowy (k. 56v-57).
9. Zgodnie z § 7 ust 4 umowy, wypłata kredytu miała nastąpić na rachunek wskazany przez kredytobiorców. W zdaniu 4 tego ustępu zastrzeżono, że każdorazowo wypłacona kwota w złotych polskich zostanie przeliczona na walutę do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w tabeli kursów (k. 57).
10. Wszelkie opłaty i prowizje podawane były w walucie, do której indeksowany jest kredyt, a ich zapłata miała odbywać się poprzez doliczenie opłaty do raty, o której mowa w § 10 ust. 2, chyba że strony podejmą inne ustalenia w tym zakresie (§ 9 ust. 7 k. 57v).

11. Spłata kredytu miała następować nie później niż w tym dniu kalendarzowym, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Spłata kredytu miała następować w ratach obejmujących łącznie część spłaconego kredytu oraz naliczone i należne odsetki (§10 ust. 1 oraz § 10 ust. 2 k. 57v).

12. Zgodnie z §10 ust 8 zdanie pierwsze umowy, rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorcę miało być dokonywane według kursu sprzedaży waluty podanej w tabeli kursów kupna/sprzedaży obowiązującej w dniu wpływu środków do banku (k. 58).

13. W § 17 umowy wskazano, że:

a) do rozliczenia transakcji wypłat i spłat kredytu stosowane są odpowiednio kursy kupna/sprzedaży obowiązujące w dniu dokonania transakcji,

b) kursy kupna określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna,

c) kursy sprzedaży określa się jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży,

d) do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych stosuje się kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę kupna sprzedaży banku,

e) obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez bank walut zawartych w ofercie banku określone są przez bank po godzinie 15 poprzedniego dnia roboczego i wywieszane są w siedzibie banku oraz publikowane na stronie internetowej banku (§17 k. 60).

14. W §11 ust. 3 umowy, kredytobiorcy oświadczyli, że postanowienia umowy zostały z nimi indywidualnie uzgodnione (k. 58).

15. Wypłata kredytu nastąpiła jednorazowo w kwocie 255.000,01 zł w dniu 25.09.2008 r. (wniosek o wypłatę k. 329, potwierdzenie transakcji k. 330).

16. Z kredytobiorcami w dniu 11.04.2011 r. podpisano aneks do umowy nr (...), który został sporządzony w dniu 28.03.2011 r.

17. W dniu 28 03 2011 r. zawarli z pozwanym aneks mocą którego to wprowadzono możliwość spłaty również w CHF. (k. 97)

18. Powodowie do grudnia roku 2012 spłacali swoje raty zgodnie z pierwotną umową w PLN, następnie prócz dwóch rat z lutego i marca 2013 r. wyłącznie w CHF (zest. k. 67, opinia )

19. W okresie spłacania kredytu w PLN powodowie faktycznie do grudnia 2012 r. nadpłacili kwotę 39 913,98 zł przy założeniu, iż winni spłacać kredyt jak udzielony i spłacany od początku w PLN, przy wskazanym w umowie oprocentowaniu. (opinia k. 643).

20. Po tej dacie powodowie uiścili jeszcze dwie wpłaty w PLN tj. 1771,91 w lutym 2013 r. i 1797,88 PLN w marcu 2013 r. nadpłacając w ramach tych dwóch rat odpowiednio 760,19 zł i 786,16 zł. (opinia k. 644).

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle tak ustalonego powyżej stanu faktycznego, żądanie zapłaty zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części.

Między stronami bezsporny był przy tym fakt zawarcia umowy kredytu o określonej treści, którą to obrazują załączone do pozwu i odpowiedzi na pozew kopie umowy i innych dokumentów.

W pierwszej przy tym kolejności podejmując swą obronę procesową, pozwany kwestionował to, by kredytobiorcy zawarli umowę jako konsumenci wskazując, że adres zamieszkania powodów nie jest zbieżny z adresem nieruchomości, którą nabyli oni ze środków uzyskanych z kredytu. Odnosząc się na wstępie do tego zarzutu należy stwierdzić, iż nie mógł on być skutecznie w sprawie podniesiony.

Po pierwsze bowiem, jak wynika z niespornych już pomiędzy stronami okoliczności powodowie złożyli wniosek o kredyt na cele mieszkaniowe i taki kredyt na wskazany cel został im udzielony.

Po wtóre, jak wynika zeznań powodów, którym Sąd dał wiarę i brak jest podstaw, by je zakwestionować powodowie kredytowaną nieruchomość nabyli w celu takim, by wspomóc syna w zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych (protokół rozprawy – k. 790v) i taki cel im przyświecał i był dalej realizowany. Tym samym należało uznać, iż pozwany zawarł umowę z osobami działającymi jako konsumenci.

Co do innych zaś elementów zadzierzgniętego sporu - tu wskazać należy, iż strony zgoła inaczej interpretowały charakter umowy jak i jej skutki (lub ich brak) w kontekście choćby zawartych w umowie klauzul waloryzacyjnych oraz wypełnienia innych warunków jakie ważna umowa kredytowa winna spełniać, bądź jakie winny spełniać poszczególne jej postanowienia, również w kontekście zarzucanej pozwem ich „niedozwoloności” z art. 385<sup>1</sup> kc.

Strona pozwana bowiem konsekwentnie wskazywała, iż ta konkretna umowa czyni zadość wszystkim wymaganiom ważnej i w pełni prawnie skutecznej, sama możliwość zastosowania indeksacji jako sposobu wyrażenia wysokości zobowiązania stanowi jej możliwy wariant, zaś zasada swobody umów w korelacji z art. 69 Prawa bankowego stanowi wystarczającą podstawę do ważnego i skutecznego zawarcia przez strony umowy kredytu indeksowanego kursem CHF.

Na poparcie swego stanowiska pozwany przy tym przywołał liczne orzecznictwo sądów powszechnych, a także SN, wskazując na szeroką akceptację tego rodzaju konstrukcji umów, jak i zawartych w nich klauzul waloryzacyjnych.

Jednocześnie konsekwentnie kwestionował twierdzenia i ocenę strony powodowej co do abuzywności zawartych w umowie postanowień.

W ocenie Sądu jednakże przedstawiona przez pozwanego argumentacja nie mogła ostatecznie w stanie faktycznym tej konkretnej sprawy odnieść zamierzonego skutku, przynajmniej co do niedozwolonego charakteru przywołanych w pozwie postanowień i konsekwencji powyższego.

W celu ustalenia czy żądanie powodów jest zasadne, a jeśli tak to w jakiej części należało dokonać oceny umowy w pierwszej kolejności w zakresie tego, czy zawarta umowa z uwagi na zawarty w niej mechanizm indeksacyjny wypełnia warunki umowy ważnej, w razie zaś uznania iż wypełnia, czy występują w niej postanowienia, które są abuzywne.

Sąd dokonując w tej mierze swych ustaleń, oparł się nie tylko na dokumentach złożonych w toku postępowania przez strony, ale także (po części) na zeznaniach świadków strony pozwanej, a także powodów, które to jako rzeczowe i faktycznie spójne, znajdowały swe oparcie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Strona powodowa upatrywała nieważności umowy kredytowej przede wszystkim w sprzeczności z podstawowymi regulacjami, w tym elementami konstrukcyjnymi umów zawartymi w przepisach prawa bankowego, a nadto w zawarciu w niej postanowień niedozwolonych, których eliminacja pozbawiałaby umowę wiążących zasad dokonywania rozliczeń pomiędzy stronami, w tym zasady według której następuje przeliczenie wypłaconego w PLN kredytu na walutę szwajcarską dla wyliczenia salda w CHF, a także zasady, czy kursu według którego wpłacane w PLN raty byłyby przeliczane na CHF i zaliczane na poczet salda w wyrażonego w CHF.

Sąd w toku niniejszego postępowania podzielił ostatecznie argumentację dotyczącą tego, iż zastosowana konstrukcja zawartej umowy, pomimo jej mankamentów o których będzie jeszcze mowa, odpowiada w realiach niniejszej sprawy ogólnie przyjętej konstrukcji umów kredytowych.

Przypomnieć tu należy, iż zgodnie z art. 69 ust. 1 i 3 Ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, w ramach tej umowy bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu.

W ustępie 2 przywołanego przepisu, ustawodawca wskazał też na zasadnicze elementy konstrukcyjne umowy kredytowej wśród których wyróżnia się między innymi kwotę i walutę kredytu oraz cel na który kredyt został udzielony.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kredytu w wysokości wskazanej w umowie w PLN, czyli wyrażona w walucie polskiej, po uruchomieniu kredytu zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Znane są zatem strony umowy, kwota oraz waluta kredytu (w złotych), cel na jaki został on udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany (suma stałej marży i stopy 3M Libor) oraz inne niezbędne warunki umowne mniej istotne, lecz typowe dla tego rodzaju kredytu.

Jakkolwiek też przeliczenie dotyczące indeksacji następowało z zastosowaniem tabeli kursów obowiązującej w pozwanym Banku, skutkiem tego zastosowania (ostatecznie uznanego przez Sąd za niedozwolone) nie jest jednak, wbrew stanowisku strony powodowej, unicestwienie czy unieważnienie umowy w całości.

Umowa stron zawiera bowiem - jak już wspomniano- elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego i stanowi co do zasady jej dopuszczalny oraz akceptowalny przez ustawodawcę wariant, o czym świadczy choćby treść wprowadzonego (co prawda poniewczasie) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r.

Jakkolwiek też zmiana ta nie obowiązywała w czasie zawarcia umowy, to jednak stanowi wyraz „ustawowego” i tym samym jak należy uznać z tego punktu widzenia, wiążącego zapatrywania co do tego, iż samo odniesienie bieżącej wysokości świadczenia kredytowego do waluty obcej w zakresie ustalenia salda i spłaty kredytu, co do zasady nie jest sprzeczne z jego normatywną treścią i istotą.

Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353<sup>1</sup> k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powodów określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z dodatkowym zastosowaniem miernika waloryzacyjnego (indeksacyjnego) w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Takie też rozwiązanie znajduje potwierdzenie w art. 358<sup>1</sup> k.c., który w § 2 wprost przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości, przy czym w orzecznictwie sądowym zgodnie przyjmuje się, że w omawianym przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca (por. wyroki SN w sprawie I CSK 4/07, I CSK 139/17, uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 339/06).

Jak wynika z wniosku kredytowego (k. 275-278), powodowie wnosili o udzielenie kredytu w PLN, ale określonego (indeksowanego) w walucie szwajcarskiej. Z kolei w podpisanej umowie jasno określono, że Bank ma postawić do dyspozycji powodów kwotę PLN, zaś powodowie mieli w terminach poszczególnych rat zwracać kredyt wyłącznie w walucie polskiej, w kwocie stanowiącej równowartość każdorazowej raty wyrażonej w walucie szwajcarskiej (po odpowiednim, uprzednim przeliczeniu).

Oznaczało to, że choć walutą zobowiązania kredytowego był złoty, tak jak walutą jego wykonania przez powodów miał być PLN, saldo „początkowe” i każda rata miała być odpowiednio „waloryzacyjnie” odniesiona do kursu waluty na dzień wypłaty, każdoczesnej wysokości raty i kursu waluty na dzień spłaty.

Jest zatem oczywistym, iż sporna umowa zawiera niezbędne elementy konstrukcyjne umowy kredytu bankowego, stanowiąc tym samym jeden z wariantów umowy nazwanej, o której wcześniej była mowa, niesprzeczny z obowiązującymi w tej mierze przepisami prawa bankowego i kodeksu cywilnego.

Jeśli zaś ewentualnie chodzi o związane z indeksacją, niewątpliwie z istoty swej występujące ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia, z zasady może mieć ono efekt „obosieczny” w tym znaczeniu, iż w zależności od zwwyżki lub zniżki kursu będzie niosło ze sobą konsekwencje negatywne dla jednej lub drugiej strony, nie zaś wyłącznie dla kredytobiorcy, co szerszego uzasadnienia z przyczyn oczywistych nie wymaga.

Tym samym i w tej płaszczyźnie nie sposób przyjąć, by z założenia konstrukcja umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej była sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego równomiernie obciąża obie strony.

Skoro zatem sama indeksacja do CHF stanowi element co do zasady jednoznacznie sformułowany i tym samym prawnie dopuszczalny element świadczenia głównego umowy (tak stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych, które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy - pkt 44 powołanego wyroku)- nie może ona sama przez się i z założenia stanowić podstawy nieważności umowy.

Inną natomiast sprawą jest to czy, oraz jaki efektywny wpływ na możliwość zachowania prawnej skuteczności umowy wywierają klauzule wskazywane w pozwie jako niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> kc.

Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> kc postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Niezgodnione zaś są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

W uchwale SN podjętej w sprawie o sygnaturze III CZP 29/17, mającej moc zasady prawnej, Sąd Najwyższy wskazał, że oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone, dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy.

Zgodnie też z utrwalonym już orzecnictwem „wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem będą klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść”, przy czym uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona wymagałoby wykazania, że „konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego”, a „konkretny zapis był z nim negocjowany” (por. wyrok SA w Warszawie z 14.06.2013 r. w sprawie VI ACa 1649/12 - wyrok SA Warszawa z dnia 14-06-2013 r., z 15.05.2012 r. w sprawie VI ACa 1276/11, wyrok SA w Poznaniu z 6.04.2011 r. w sprawie I ACa 232/11).

Przywołane wyżej tezy i poglądy w pełni przystają do stanu faktycznego niniejszej sprawy, bowiem w sprawie ustalonym zostało, że klauzule waloryzacyjne w zakresie w jakim odwoływały się do tabeli kursów pozwanego banku nie zostały indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami.

W tychże klauzulach, dotyczących przeliczenia kwoty wypłaconego kredytu na saldo w CHF jak i przeliczania poszczególnych wpłat rat kredytu z PLN na CHF (np. § 1 ust.1 zd. 3, § 7 ust 2 zd.4 , § 10 ust. 8) ukształtowano w ocenie Sądu prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Dość jedynie wskazać, że pozwany odwoływał się do kursu obowiązującego w kredytującym banku, zgodnie z Tabelą kursów walut kupna/sprzedaży ogłaszaną w siedzibie banku i na jego stronie internetowej, nie wskazując, a co najważniejsze nie uzgadniając równocześnie indywidualnie zasad określania sposobu ustalania kursu wymiany walut.

Bez wątpienia powodowie nie mieli żadnego wpływu na zasady ustalania kursu waluty CHF niezbędnego do ustalenia wzajemnych zobowiązań stron, co wynika z ich zeznań.

W ocenie Sądu postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wypłaconego i spłaconego kredytu do waluty obcej dotyczą głównych świadczeń stron umowy kredytu w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c., co oznacza, że postanowienia takie, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie, podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego (art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. drugie k.c.). W razie uznania ich za niedozwolone, a tym samym za niewiążące kredytobiorcę, który zawiera umowę jako konsument, konieczne staje się również rozważenie skutków tego stanu rzeczy.

W powyższym kontekście w pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż wprowadzenie do umowy stron „klauzul waloryzacyjnych” spowodowało, że wysokość zobowiązań wynikających z umowy podlegała co najmniej dwukrotnemu przeliczaniu z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty, przy czym mechanizm ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do kursu waluty określonego w Tabeli Kursów obowiązującej w Banku.

Co prawda w § 17 umowy wskazano w jaki sposób i na jakiej podstawie miałyby być konstruowany kurs waluty poprzez odniesienie go do weryfikowalnej podstawy w postaci kursu średniego NBP i zamieszczenie tam elementu „korygującego” w postaci marży Banku, to jednak taki sposób określenia kursu bankowego sam przez się nie eliminuje dowolności i swobody w kształtowaniu kursu sprzedaży i kursu kupna, skoro bezspornie jeden z dwóch elementów konstrukcyjnych w postaci marży był pozostawiony wyłącznie Bankowi do wyłącznej i dyskrejonalnej jego decyzji , co szerszego uzasadnienia nie wymaga.

Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania umownego kursu waluty, zaś powodowie nie mieli na ten kurs żadnego wpływu, zatem postanowienia o których mowa, nie były uzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c.

Jak wskazują zeznania powodów nie wiedzieli oni i nie byli jakkolwiek informowani jak był konstruowany i ustalany tabelowy kurs bankowy CHF ani w chwili wypłaty kredytu ani w chwili spłaty poszczególnych rat. Sama kwota kredytu wyrażona w CHF, co jest oczywistym, również nie była ujęta w umowie na dzień jej zawarcia jako ściśle i definitywnie oznaczona.

Co prawda, jak wynika z przedłożonych dokumentów, strona powodowa formalnie poprzez podpisanie oświadczeń została poinformowana o ryzyku zmiany kursu (k. 279-280), jednakże czym innym jest ewentualna zgoda co do zasady na poniesienie waloryzacyjnego ryzyka związanego ze zmianą kursu waluty (tak jak na każdą potencjalną fluktuację ceny towaru do jakiego odnoszona jest waloryzacja), a czym innym - co jawi się oczywistym - zgoda na swobodne ustalanie tego kursu przez jedną ze stron.

W ocenie Sądu należy zatem uznać, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty indeksacyjnej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli zdefiniowanej w § 17 były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy strony powodowej w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na kredytobiorcę ryzyka wynikającego z bankowego ustalenia kursów waluty indeksacyjnej i pozostawiały mu w istocie, poprzez ukształtowanie



kursu waluty CHF, określoną swobodę w zakresie ustalania wysokości zadłużenia przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do rozliczenia spłaty kredytu.

Dotyczyło zresztą to i rzutowało nie tylko na spłatę, lecz również na szereg innych aspektów realizacji umowy. Dość jedynie wskazać, iż kwestionowane postanowienia wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN.

Mając na uwadze przywołane wcześniej stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE), zajęte w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG i podtrzymany tam pogląd dotyczący natury klauzul wymiany (czyli dotyczących kursów walutowych stosowanych do rozliczeń umów kredytowych), które wprowadzając do umów kredytowych ryzyko kursowe, określają faktycznie główny przedmiot umowy (pkt 44 powołanego wyroku), należało w równocześnie poddać ocenie, czy są one wystarczająco jednoznaczne, skoro wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane z sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów.

Otóż za brakiem jednoznaczności w rozumieniu Dyrektywy przemawia choćby mało czytelne rozmieszczenie kwestionowanych postanowień w różnych jednostkach redakcyjnych umowy wcześniej wskazanych, co niewątpliwie z informacyjnego i „świadomościowego” punktu widzenia utrudnia ich całościową, wszechstronną analizę, a nade wszystko i może przede wszystkim przemawia opisanie już wcześniej odwołanie się do Tabeli, co do której wskazano jedynie, że chodzi o tabelę obowiązującą w banku, bez przybliżenia sposobu ustalania wysokości marży, a co za tym idzie faktycznie bez wskazania sposobu ustalania bankowych kursów waluty, co nie pozwala na jednoznaczne określenie zakresu tych postanowień i konsekwencji płynących stąd dla kredytobiorcy.

Tak sformułowane postanowienia nie mogą tym samym być uznane za wystarczająco jednoznaczne.

Brak ściślejszych regulacji umownych dotyczących sposobu ustalania tych kursów sprawia, że mogły być one z góry i co do zasady jednostronnie wyznaczane przez Bank.

Tej choćby potencjalnej - ale arbitralności nie może przy tym zmieniać potencjalna okoliczność- że kursy faktycznie były powiązane z sytuacją gospodarczą, czy też sytuacją kursową na rynku międzybankowym, bowiem kredytobiorca na owo powiązanie bądź jego potencjalny brak, nie miał żadnego wpływu.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umów kredytu bankowego za w pełni ugruntowany należy przyjąć pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Zarówno bowiem wysokość salda początkowego wyrażona w CHF, dla kredytu udzielonego i wypłaconego w walucie polskiej, jak i wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem ( w tym przypadku poprzez marżę) wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Tym samym miała ona umowne narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym, skoro przynajmniej teoretycznie mogła je rekompensować zmianami kursu przyjętego do rozliczenia kredytu.

Przyznanie sobie takiego jednostronnego uprawnienia do niekrępowanego i swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy musiało tym samym prowadzić do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. , przy czym ustalenie powyższego musi dotyczyć oceny na datę zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c. – por. uchwała SN z 20.06.2018 r. w sprawie III CZP 29/17).

Wymaga przy tym podkreślenia, iż bez znaczenia jest to, czy z takiej możliwości Bank faktycznie w toku realizacji umowy korzystał.

Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy bowiem taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem (por. cyt. uchwała SN z 20.06.2018 r.).

Skoro zatem dla oceny abuzywności zapisów umowy istotny jest stan z daty jej zawarcia, to bez znaczenia dla tej oceny pozostaje, w jaki sposób pozwany faktycznie wykonywał lub wykonuje umowę, w szczególności to, w jaki sposób ustalał, czy też ustala swoje kursy, czy odpowiadały one kursom rynkowym, w jaki sposób pozyskiwał środki na prowadzenie akcji kredytowej i w jaki sposób księgował, czy też rozliczał te środki oraz środki pobrane od kredytobiorców.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów, co z założenia od strony prawnego związania stron nakazuje ich eliminację z treści umowy.

Nie ma przy tym możliwości zastosowania w miejsce wyeliminowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie bowiem z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>1</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje, zaś w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku TSUE).

Nie jest przy tym możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku TSUE), zaś w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku TSUE).

Odnosząc powyższe rozważania i uwagi do stanu faktycznego i procesowego niniejszej sprawy należało uznać, że brak wzmiankowanej możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. poprzez sięgnięcie do obiektywnego miernika czy przelicznika w postaci kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski.

W szczególności brak tu wprost możliwości zastosowania normy art. 358 § 2 k.c., a to z tej choćby przyczyny, że przepis ten nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następczo, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia.

Skoro tak, niemożliwym jest stosowanie w tej mierze przepisu, który w czasie zawarcia umowy nie obowiązywał.

Nawet przy interpretacji „życzliwej” w tym zakresie dla strony pozwanej tj. gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie, to nadal brak byłoby możliwości ustalenia

kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, co oznacza nadal brak możliwości ustalenia wysokości kwoty w CHF, do jakiej Bank miałby zwaloryzować postawioną do dyspozycji powódki kwotę w PLN, w wykonaniu umowy kredytu.

Nie ma przy tym racji pozwany, iż możliwe jest w ramach badania abuzywności § 17 umowy i jej skutków, uznanie za niedozwolony i wyeliminowanie jedynie tego elementu, który w zakresie kursów bankowych pozwanego stanowi jego element składowy w postaci dyskrecjonalnie ustalonej marży banku, co alternatywnie postuluje pozwany.

Jakkolwiek bowiem zapis § 17 umowy po części odwołuje się do średniego kursu NBP, który jest ogłaszany każdorazowo w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym, to jednak marża banku jako element konstrukcyjny kursu bankowego stosownego dla potrzeb przeliczeniowych przy wypłacie kredytu oraz spłacie rat kredytu w ocenie Sądu sprawia, iż cała jednostka redakcyjna umowy (w rozumieniu co najmniej całego zdania) musi być uznana za niedozwoloną. W tym zakresie warto przywołać treść wyroku SOKiK z 3 sierpnia 2012 r. sygn. akt XVII AmC 5344/11, mocą którego dokonano wpisu do rejestru klauzul abuzywnych postanowienia umownego treściowo zbieżnego (jeśli praktycznie nie tożsamego) z uregulowaniem indeksacyjnym spornej umowy, co wynika z bliższej analizy tegoż orzeczenia i klauzuli będącej jego przedmiotem.

Dość jedynie dodatkowo wskazać, iż jeżeli nawet jeden z dwóch czynników składających się na ustalony kurs bankowy jest obiektywnie weryfikowalny i poddaje się kontroli (jak średni kurs NBP) to i tak drugi z jego czynników, który może być ustalany w sposób arbitralny i wymykający się spod kontroli strony umowy, automatycznie wpływa na arbitralność i dowolność całego kursu.

Ten ostatni bowiem stanowi prosty wynik dodawania elementu jednego, obiektywnie kontrolowalnego i drugiego z nich, podlegającego już wyłącznie dyskrecjonalnej sferze decyzji banku. (marża z § 17 wszak w umowie nie została nijak zdefiniowana ani umownie ograniczona).

W ocenie Sądu konsekwentnie, przy całościowej ocenie konstrukcji spornej umowy, klauzulami podlegającymi eliminacji są wszystkie bez wyjątku te, które dotyczą odwołania się do tabeli banku skonstruowanej w sposób dla konsumenta niedookreślony.

Tabela jako taka stanowi zatem jedynie element uregulowania „blankietowego”, które w ocenie Sądu nie może być sądownie sanowane czy skorygowane poprzez wyeliminowanie z tabeli tylko elementu marży. To nie sama marża bowiem z założenia jest tu niedozwolona i to nie marża rażąco narusza w istocie dobre obyczaje i interes konsumenta, lecz cały przywołany wcześniej mechanizm zawierający odniesienie do bankowych tabel i kursów.

Niedozwolonym jest tu cały, konkretnie skonstruowany klauzulowy mechanizm pozwalający na jednostronne kształtowanie praw strony słabszej i tenże mechanizm podlega eliminacji. Wyekstrahowanie zaś jednego „podelementu” tego mechanizmu byłoby w istocie niedopuszczalną próbą zastosowania w miejsce niedozwolonego mechanizmu ustalania kursu, innego kursu waluty indeksacji. Niedopuszczalność ta wynika wprost z faktu związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez TSUE w wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18, gdzie podtrzymano pogląd, że w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385<sup>(1)</sup> i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje.

Byłaby to zatem w świetle powyższego niedopuszczalna sądowa korekta tabeli kursowej, nie zaś eliminacja klauzuli niedozwolonej.

Dlatego też eliminacji podlegał cały umowny mechanizm wadliwej indeksacji.

Warto jedynie dodatkowo przywołać tu treść ostatniego orzeczenia TSUE z dnia 29 04 2021 r. (C-19/20) gdzie wskazano na możliwość eliminacji jedynie pewnego, określonego elementu klauzuli indeksacyjnej (tu odpowiednio

marży banku), ale pod jednym wszakże warunkiem – iż element ten stanowi czy kreuje odrębne od innych zobowiązanie umowne (por. pkt 71 uzasadnienia)

Przykładowo wskazano tu na odsetki umowne oraz odsetki za zwłokę których to wysokość stanowi prosty wynik dodania do stopy tych pierwszych określonej liczby punktów procentowych. (pkt 41 cyt. orzeczenia z 29 04 2021 r.).

Taka sytuacja z przyczyn dokładniej wcześniej wyłożonych na tle stanu faktycznego sprawy niniejszej jednakże nie zachodzi. Marża jako „część składowa” w sposób niedozwolony wyznaczanych kursów kupna i sprzedaży jest bowiem tutaj nieodłącznym elementem wprzęgniętym w cały niedozwolony mechanizm kształtujący świadczenia główne stron.

Co do konsekwencji tego stanu rzeczy - świetle wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, w razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego z elementem indeksacji do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca jej sposobu, rozważyć należy dwie możliwości rozstrzygnięcia.

Pierwsza, to ustalenie, czy po wyeliminowaniu klauzuli niedozwolonej, zgodnie z przepisami krajowymi, umowa kredytu bankowego może obowiązywać w pozostałym zakresie jako ta właśnie umowa, mająca strony, przedmiot oraz prawa i obowiązki s/tron, druga zaś możliwość rozstrzygnięcia, to uznanie umowy za nieważną lub w zależności od spełnionych przesłanek - unieważnienie zawartej umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (essentialia negotii) umowy nazwanej kredytu bankowego.

Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziłyby do unieważnienia umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy.

Odnosząc te uwagi do rozpoznawanej sprawy należy na gruncie ustaleń faktycznych i analizy prawnej umowy kredytu zawartej z konsumentami opowiedzieć się za możliwością wyeliminowania z umowy klauzul niedozwolonych, o których była mowa wcześniej, a wymienionych w uzasadnieniu pozwu, z pozostawieniem w mocy pozostałej części umowy jako ważnej umowy kredytu bankowego, udzielonego w złotych polskich.

Skoro w umowie klauzula indeksacyjna z przyczyn wcześniej opisanych winna być uznana za nieobowiązującą wobec powodów na podstawie art. 385<sup>1</sup> kc, dało to podstawę do stwierdzenia, że odpadła podstawa prawna dla tejże klauzuli waloryzacyjnej, mimo że co do zasady klauzula taka była jak wspomniano dopuszczona do zastosowania w prawie polskim (art. 358 k.c.).

W ocenie Sądu jednakże usunięcie z umowy jako postanowienia niedozwolonego nie musi powodować unieważnienia (nieważności, upadku ) całej umowy, tym bardziej, gdy uzna się za obowiązujące świadczenie pozwanego Banku i powodów w walucie polskiej, która dopiero zależnie od woli stron mogła być albo nie, waloryzowana do obcej waluty.

Tym samym w istocie pozostaje do rozważenia kwestia prawnej możliwości zachowania oprocentowania od udzielonej kwoty kredytu w złotych, skoro jest to niezbędny element konstrukcyjny umowy kredytu, a po wyeliminowaniu klauzul niedozwolonych, pozostałą jej część uzna się za obowiązującą ( bowiem od ustalonej kwoty kredytu należą się odsetki).

Skoro też zwrot kredytu obejmowałyby kwotę nominalną przekazaną przez pozwanego Bank na cel objęty umową kredytową i odsetki, rozważyć należało, czy możliwe jest pozostawienie oprocentowania według postanowień umowy, to znaczy w oparciu o stawkę LIBOR3 oraz marżę procentową.

Jakkolwiek to ostatnie może rodzić wątpliwości o tyle, że z istoty stawki LIBOR oraz z treści umowy wynika stosowanie tej stawki jedynie do kredytów z elementem walutowym, to jednak w umowie inna stawka nie występuje, w tym WIBOR odnoszący się w czasie zawierania umowy do kredytów opiewających na złote.

Z całą pewnością żadna ze stron umowy kredytowej w czasie jej zawarcia nie brała w ogóle pod uwagę takiego rodzaju i wysokości oprocentowania tj. WIBOR, z tego choćby powodu (przy założeniu istnienia ryzyka indeksacji), że umowa taka byłaby pozbawiona swej oczywistej finansowej atrakcyjności i ekonomicznej racjonalności. Nie ma więc powodu, aby oprocentowanie było odnoszone do innej stawki niż umownie przewidziany LIBOR, przy czym takie rozwiązanie dostatecznie i sprawiedliwie waży interesy obu stron umowy.

Tym samym skoro wzmiankowana wcześniej eliminacja niektórych postanowień jest możliwa bez uszczerbku dla całej umowy, to żądanie powodów zaktualizowało się w ramach ustalenia bezskuteczności poszczególnych postanowień umowy.

Skutkiem powyższego aktualnym stało się zgodnie z żądaniem pozwu i w granicach tego żądania rozliczenie umowy (zgodnie z tym co zostało powiedziane) jak umowy kredytu udzielonego i spłacanego w PLN, przy czym Sąd w tym celu dopuścił dowód z opinii biegłego, bowiem jego wyliczenia były w tym zakresie niezbędne i pomocne.

W tym miejscu przy tym wyjaśnienia wymaga, iż Sąd uzna, że w okolicznościach sprawy brak było podstaw do zasądzenia kwoty nadwyżki za cały czas trwania umowy a jedynie za ten okres i w takim zakresie w jakim powodowie spełniali raty kredytu w PLN.

Otóż Sąd uznał, iż brak jest zarówno umownych jak i ustawowych podstaw do rozliczenia umowy za okres oraz w zakresie rat, które zostały uiszczone przez powodów w CHF.

Jeśli chodzi bowiem o umowny czyli „bankowy” kurs do przeliczania wpłaconych CHF na PLN w ramach tych rat to jak już to zostało wcześniej szeroko wyjaśnione – tenże kurs został wraz z całym mechanizmem indeksacyjnym z umowy wyeliminowany.

Z kolei art. 358 § 2 kc również nie ma tu zastosowania, bowiem wzmiankowana jednostka redakcyjna Kodeksu Cywilnego nie dotyczy przeliczeń waluty na pieniądź polski przy każdej potrzebie, możliwości, czy konieczności takiego przeliczenia, lecz w konkretnej sytuacji prawnej i faktycznej opisanej w § 1 tego przepisu. Nie ma też wątpliwości, że prawo wyboru waluty, w której spełnione ma być zobowiązanie, przysługuje wyłącznie dłużnikowi.

Określone zaś w § 2 tego przepisu prawo wyboru wierzyciela dotyczy jedynie kursu, według którego jest określana wartość waluty obcej, jeżeli już dłużnik dokona wyboru waluty polskiej do spłaty.

Przenosząc te uwagi na grunt sprawy niniejszej należy dojść do wniosku, iż przepis ten normatywnie nie przystaje ani wprost ani „odpowiednio” do sytuacji wzajemnych rozliczeń w ramach zmodyfikowanej w sposób opisany wcześniej umowy.

Nie jest zaś zupełnie przekonującym wyjaśnienie powodów udzielone na zapytanie Sądu w tej mierze, iż doszło w sposób dorozumiany do umowy podobnej do kantorowej wymiany walut, bądź umowy innego rodzaju, bowiem po temu jakichkolwiek podstaw faktycznych oraz prawnych oczywiście tu nie ma. (wyjaśn. k. 832)

To pozwany bank co najwyżej, będąc bezpodstawnie wzbogacony o kwotę uiszczonych (ostatecznie nienależnie) CHF, może dokonać wyboru waluty swego świadczenia „do zwrotu” z CHF na PLN w ramach uprawnienia § 2 art. 358 kc i wtedy odpowiednio dokonać zaliczenia tych kwot na poczet należnych mu umownie wierzytelności w ramach kredytu złotowego, stosując odpowiednio przepisy o potrąceniu. Powyższą możliwość przewiduje tu odpowiednio art. 503 kc.

W tym stanie rzeczy niemożliwym było zasądzenie całej dochodzonej pozewem kwoty nadwyżki za okres obejmujący spłatę w CHF, a jedynie tę nadwyżkę jaka została uiszczona w ramach rat w PLN.

Jak wynika z treści opinii oraz zestawień w niej zawartych suma nadpłat za okres regularnego wpłacania w PLN tj. na grudzień 2012 r. k. 643) wynosiła 32 913,98 zł i za okres do tego dnia byłaby powodom należna.

Jak jednak dodatkowo wynika z zestawienia wpłat powodowie dokonali jeszcze dwóch wpłat w PLN tj. w dniu 25 02 2013 r. w wysokości 1771,91 oraz w dniu 25 03 2013 r. wysokości 1797,88 zł w ramach których to rat powstały dodatkowe „częstkowe” nadwyżki odpowiednio w kwotach 760,19 zł oraz 786,16 zł.

Stąd też do kwoty nadwyżki 32 913,98 należało dodać powyższe nadwyżki częstkowe, co łącznie daje kwotę 34 460,33 zł.

Tym samym, Sąd zasądził na rzecz powodów kwotę 34.460,33 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 30.07.2019 r. do dnia zapłaty jak w pkt II wyroku .

W pozostałym zakresie żądanie z przyczyn szczegółowo wyłożonych wcześniej podlegało oddaleniu, o czym orzeczono jak w pkt III wyroku.

Końcowo należało jedynie wskazać, iż nie jest prawdą, że powodowie mogli od początku spłacać kredyt w walucie obcej, czemu dobitnie choćby przeczy nie tylko fakt zawarcia aneksu zezwalającego dopiero na tę spłatę (logicznie rzecz biorąc, po co aneks skoro umowa na spłatę w CHF powodom by dozwalała bez dodatkowych porozumień. Aneks natomiast był wymagany choćby z uwagi na rygorystyczny zapis § 19 ust 4 umowy wymagający dla każdej zmiany umowy ( w tym sposobu spłaty pisemnego aneksu – pod rygorem nieważności.

Stąd też oczywista potrzeba pisemnego aneksowania umowy, co zostało zresztą uczynione.

Co do przedawnienia tu warto jedynie odwołać się do wyroków TSUE w sprawie 609/19 i C 776/19 do 782/19 uznając w tej mierze zarzut za bezskuteczny.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 108 § 1 zd. drugie kpc.